

stała przeprowadzona we wszystkich państwach protestanckich. — Wskutek tego tak u schizmatyków jak u protestantów, nominalny szef religijny (patriarcha, arcybiskup, superintendent itd.) jest tylko ministrem wyznania, jak bywa minister policji gdzieś indziej. Religijną władzę ma natomiast świecki szef państwa. Wszystkie te sekty wróciły więc do żydowskiej ścieśnionej koncepcji religii narodowej jako zaprzeczenia religii powszechnej. Można by powiedzieć, że wróciły do plemiennych bogów narodowych. Nie jest to bynajmniej chęcią obrazy tych innych wyznań, tylko stwierdzeniem faktu. Przecież to pojęcie plemiennych bogów musiało mocno przeniknąć wszystkie instynkty. — skoro taki luteranin i kaznodzieja jak cesarz Wilhelm mógł bez poczucia śmieszności głosić nie tylko boga niemieckiego, ale nawet boga familijnego, kiedy mówił: „Żyje jeszcze stary, wypróbowany bóg Hohenzollernów”.

U mahometan również głową wiary czyli kalifem był władca świecki: sułtan.

A więc świat śródziemnomorski wracał do żydowskiej koncepcji bogów plemiennych, czyli religij narodowych.

Tylko jeden kościół rzymsko-katolicki pozostał przy koncepcji Boga jedynego, ojca wszystkich ludzi i narodów, oraz przy koncepcji jednej religii dla wszystkich, dla całego świata, religii powszechnej czyli uniwersalnej. Jest to pojęcie z pierwszej księgi Pentateucha i pojęcie Chrystusowe: „Idąc tedy na-

uczajcie wszystkie narody świata”. A więc jest to zaprzeczenie wszystkich religij partykularnych, narodowych, czy plemiennych. Jeżeli misjonarze angielscy czy niemieccy na wracają pogańskie ludy na religie chrześcijańską, to umacniają równocześnie albo przygotowują panowanie Anglików czy Niemców nad nawróconymi narodami. Jeżeli to robią misjonarze katolicy, to nie służą ekspansji żadnego narodu ani państwa, tylko rozszerzają prawdziwą wiarę.

Nie jest zarozumiałością ze strony Kościoła głoszenie, że katolicyzm jest jedyną prawdziwą religią. Bo jest naprawdę jedyną religią, która nie służy żadnemu państwu ani narodowi, tylko jednemu Bogu i zbawieniu wyznawców. W tych państwach, w których monarchia jest rzeczywistą głową wiary, religia bywa nadużywana do celów politycznych, bardzo często niezgodnych z przepisami religii. Katolicyzm, jako religia ponad państwem i ponad narodem, nie tylko nie służy żadnemu monarsze do jego egoistycznych zachceń, ale żąda od państw, narodów i monarchów przestrzegania swoich nakazów. Ma cele tylko religijne. Nie ośmiesza innych wyznań, tylko chce je pozyskać dla prawdy. Tymczasem u schizmatyków i protestantów pełno jest ośmieszania rzeczy katolickich: cześć relikwii, różaniec, obrazy itd. bywają przedmiotem drwin ze strony odszczepieńców.

Będzie więc łatwo zrozumiałe, dlaczego ze wszystkich wyznań chrześcijańskich tylko katolicyzm